

Wielka Brytania oskarża Rosję o globalne cyberataki

6 października 2018

Wielka Brytania oskarżyła rosyjski wywiad o kierowanie cyberatakami, których celem jest destabilizacja zachodnich demokracji poprzez wywołanie zamieszania we wszystkich dziedzinach polityki, poczynając od amerykańskich wyborów prezydenckich aż po światowy organ sprawujący kontrolę nad bronią chemiczną.



Na podstawie oceny Narodowego Centrum Bezpieczeństwa Cybernetycznego (NCSC), Wielka Brytania uznała rosyjski wywiad wojskowy (GRU) za agresora, który wykorzystuje sieć hakerów do ingerowania w decyzje polityczne na całym świecie.

Brytyjczycy są niemal przekonani, że GRU jest odpowiedzialne m.in. za opracowanie robaka Bad Rabbit, atak na serwery Światowej Agencji Antydopingowej, włamanie się do Krajowego Komitetu Partii Demokratycznej USA oraz kradzież maili z brytyjskiej stacji telewizyjnej.

Rosja musi stawić czoła również zarzutom ze strony Holandii, która poinformowała, że w kwietniu złapała na gorącym uczynku czterech funkcjonariuszy GRU, którzy próbowali włamać się do

Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej. Co ciekawe, Organizacja pracowała właśnie w tym okresie nad weryfikacją substancji użytych do ataku na Siergieja Skripała oraz na syryjskie miasto Duma.

Minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii, Jeremy Hunt, oskarżył Rosję o lekceważenie międzynarodowego prawa, a wywiadowi wojskowemu zarzucił poczucie bezkarności. Słowa Hunta spotkały się z ripostą rzeczniczki rosyjskiego Ministerstwa, która stwierdziła, że oskarżenia są „wytworem osoby o bujnej wyobraźni”.

Pomimo, iż GRU nie komentuje publicznie swoich działań, a struktura wywiadu i dane o personelu są tajemnicami państwowymi, to dla nikogo nie powinno być zaskoczeniem, że rosyjscy agenci są rozsiani po całym świecie i czekają na kolejne polecenia napływające z Kremla.

Autorstwo: ZychMan

Ilustracja: [TheDigitalArtist](#) (CC0)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](#)